

# Mieszkańcy Andrychowa walczą o wodę - działania blokują leśnicy

Rzadko zdarza się w Polsce, by władze lokalne zawnioskowały o utworzenie lub powiększenie obszaru chronionego. Jeśli tak się dzieje, to znaczy, że gra toczy się o naprawdę wysoką stawkę. Tą stawką dla władz Andrychowa w Beskidzie Małym jest woda. A właściwie jej brak. Każdego roku Andrychów i okoliczne miejscowości cierpią z powodu deficytu wody pitnej, gdy będący jej źródłem potok Wieprzówka wysycha.

**Rzadko zdarza się w Polsce, by władze lokalne zawnioskowały o utworzenie lub powiększenie obszaru chronionego. Jeśli tak się dzieje, to znaczy, że gra toczy się o naprawdę wysoką stawkę. Tą stawką jest dla władz Andrychowa w Beskidzie Małym woda. A właściwie jej brak. Każdego roku Andrychów i okoliczne miejscowości cierpią z powodu deficytu wody pitnej, gdy będący jej źródłem potok Wieprzówka wysycha.**

## **» Petycja w sprawie powiększenia Rezerwatu Madohora**

Dlatego władze lokalne robią co mogą, by zatrzymać wodę w Wieprzówce. Jednym z kluczowych sposobów, jakim chcą tego dokonać, jest objęcie pełniejszą ochroną obszaru źródłiskowego rzeki. Aby to zrobić, wystarczy poszerzyć znajdujący się powyżej miejscowości Rezerwat Madohora o kilka oddziałów leśnych (154, 155a i 155b). Taka zmiana oznaczałaby powiększenie obszaru chronionego z 70 ha do ok. 100 ha oraz wyłączenie z gospodarki leśnej cennego obszaru źródłiskowego rzeki Wieprzówki.

Jak mówi Sylwia Szczutkowska z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot: „W dobie postępujących zmian klimatu i powodowanej nimi suszy, retencyjna rola górskich lasów wodochronnych jest kluczowa dla zabezpieczenia zasobów wodnych. Dla położonych poniżej miejscowości jest to często kwestia być albo nie być”.

W październiku 2019 r. Burmistrz Andrychowa złożył wniosek o powiększenie obszaru chronionego. Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Krakowie, która zasugerowała wręcz rozszerzenie wnioskowanego obszaru o kolejne oddziały leśne. Niestety, wbrew potrzebom lokalnej społeczności oraz opinii RDOŚ, negatywne stanowisko wobec powiększenia rezerwatu zajęły Lasy Państwowe: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach oraz Nadleśnictwo Andrychów.

„Absurdalny jest argument Nadleśnictwa, że prowadzone w wydzieleniu prace leśne, zachowają i wzmocnią jego funkcje wodochronne i glebochronne - mówi dr Antoni Kostka z Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze - Ukształtowanie terenu sprawia, że prowadzenie gospodarki leśnej bez ingerencji w koryto potoku, jest w tym miejscu niemal niemożliwe. Dodatkowo, to właśnie lasy starszych klas wieku najlepiej pełnią rolę w magazynowaniu wody”.

Do retencyjnej roli tego terenu dochodzi jego ważna funkcja przyrodnicza. Teren rezerwatu Madohora wchodzi w skład ostoi wilka, rysia i niedźwiedzia w Beskidzie Małym, więc powiększenie obszaru chronionego to ważny krok w kierunku lepszej ochrony tych poddanych antropopresji

drapieżników.

Razem z lokalnymi mieszkańcami, organizacje przyrodnicze apelują do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych o zaprzestanie szkodliwej dla ludzi i dzikiej przyrody blokady powiększenia rezerwatu. Domagają się także wstrzymania na terenie spornych wydzieleń prac leśnych, które zniszczą kompleks leśny oraz zniweczą sens postulowanych działań ochronnych.

**Apel do RDLP jest dostępny pod adresem:** [petycja.pracownia.org.pl/akcja/tak-dla-poszerzenia-rezerwatu-madohora](http://petycja.pracownia.org.pl/akcja/tak-dla-poszerzenia-rezerwatu-madohora)

**Więcej informacji:**

Sylwia Szczutkowska, tel. 512 281 664

Antoni Kostka, tel. 604 220 320